

EXPRESS

ilustrowany

junior

DĄBRÓWKA
pod Lupą

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR
PROJEKTU

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER

OPERON
WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

Klasa 5 na tropie skarbu



Natalia Pawlak przyniosła do szkoły list znaleziony na strychu, w którym było napisane o ukrytym skarbie. *więcej na str. 2*

Polski orzeł powrócił na koszulki!



PZPN nie wziął pod uwagę, że polski Orzeł noszony jest od początku powstania Polskiej kadry. Cieszymy się, że znów jest. *więcej na str. 2*

Natalia Pawlak i Mateusz Cybulski na konferencji prasowej Adama Kszczota

Adam Kszczot - polski lekkoatleta specjalizujący się w biegu na 800 metrów

był gościem specjalnym warsztatów dziennikarskich Junior Media. Specjalnie dla młodych dziennikarzy z regionu łódzkiego przybył na konferencję prasową i odpowiadał na ich pytania. Naszą szkołę reprezentowali Natalia Pawlak i Mateusz Cybulski. Zapytali sportowca m.in. o cechy charakteru, które pomogły mu osiągnąć sukces w swojej dyscyplinie. *więcej na str. 3*



Piątoklasiści zarobili na swój wyjazd do kina

więcej na str. 2



W dziale NASZE PASJE Iwo Heftowicz debiutuje opowiadaniem "Różowe trole"

więcej na str. 4

Czy w szkole straszą duchy?

O tym, czy w szkole są duchy, mogli przekonać się uczestnicy biwaku integracyjnego dla klas 3 - 6, którzy jedną z październikowych nocy spędzili w szkolnych murach.

Uczniowie przybyli na biwak w piątkowy wieczór i nie spali do 4 nad ranem. Były gry planszowe, pizza, zabawy ruchowe oraz pokój zwierzeń o północy Beztroskiej zabawie towarzyszyła jednak obawa, czy w środku nocy na szkolnym korytarzu nie pojawi się duch...

więcej na str. 4



"Ciemno wszędzie, głucho wszędzie...
Co to będzie, co to będzie?"

60 kg karmy trafiło do schroniska Medor w Zgierzu

60 kg karmy to niewiele jak na potrzeby schroniska. Jednak biorąc pod uwagę, że cała szkoła liczy tylko 70 uczniów, ta zbiórka to udana ogólnoszkolna akcja. Uczniowie naszej szkoły odpowiedzieli na apel schroniska Medor i zgromadzili karmę, makaron, kaszę i ryż, by podarować je zwierzętom. *więcej na str. 2*



w y d a r z e n i a w s z k o l e

Natalia Pawlak zabrała swoją klasę na wyprawę w poszukiwaniu skarbów

Pewnego listopadowego dnia Natalia - uczennica klasy 5 - przyniosła do szkoły stary list...

... który (jak stanowczo zapewniała), znalazła na strychu w swoim domu. Był to list napisany przez uczestnika II wojny światowej, który, ranny, zatrzymał się na noc w domu przodków

Natalii. Nadawca - pan S. Markiewicz informował o ukrytym przez niego skarbie. Ostatnie słowa listu brzmiały: **"Wskazówkę"**



znajdziecie przy drzewach wychodzących z jednego pnia." Cała klasa z wychowawczynią zorganizowała wyprawę w poszukiwaniu skarbu. We wspomnianym miejscu znalazła wskazówkę, która brzmiała: **"Od drzew wychodzących z jednego pnia idź 166 kroków."**

Poszukiwacze odliczali kroki i znaleźli się przy mostku. Ola N. z Natalią P. weszły pod mostek. Znalazły tam wkopane w ziemię pudełeczko. W środku był skarb w postaci "brylantów". W opinii całej klasy to była bardzo fajna przygoda.

Aleksandra Niemiec

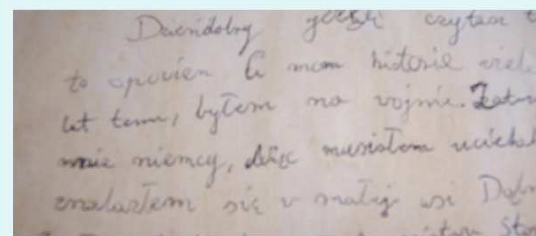
Sprawczyńi zamieszania

Pomysłodawczynią akcji była piątoklasiстка Natalia Pawlak. Wpadła na ten pomysł podczas przerabiania "Szatana z siódmej klasy". Sama spreprowała list i ukryła skarb. Tak przekonująco opowiedziała o znalezionym liście, że do momentu wyprawy klasa nie była pewna, czy to prawda, czy fantazja koleżanki.



List z przeszłością

List od S. Markiewicza uczennica spreprowała domowymi sposobami. Kartkę papieru pomalowała mocno zaparzoną herbatą. Po wyschnięciu list nabrał żółtawej barwy i wyglądał jak zabytkowy dokument. Wzbudził podziw kolegów i koleżanek z klasy.



W opinii Weroniki Płucińskiej - koleżanki z klasy

poszukiwanie skarbu było bardzo fajną przygodą. Nie miało znaczenia, że okazały się nim plastikowe koraliki.



SZCZAWIN ZAPRASZA NA TAEKWONDO

8.12.2011 r. cała szkoła obserwowała pokaz Taekwondo.

W pokazie wystąpiło dwóch trenerów i troje dzieci trenujących w ZSG w Szczawinie. Sportowcy pokazali podstawowe uderzenia, kopnięcia i fragmenty walk. Dowiedzieliśmy się, że Taekwondo jest dyscypliną olimpijską. Trenerzy zachęcali do zapisania się na zajęcia. Treningi prowadzone są przez instruktora, który posiada drugi stopień mistrzowski i licencję Polskiego Związku Taekwondo. Dzieci

trenujące tę sztukę walki mają możliwość wzięcia udziału w zawodach i obozach sportowych. Uczniowie zdobywają pasy z każdą nową umiejętnością. Na zajęcia mogą chodzić dzieci z klas 1 - 6. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18 do 19.30. Ich koszt wynosi 60 zł miesięcznie.

Wśród dziewczyn pokaz nie wzbudził szczególnego zainteresowania, ponieważ kojarzyły go z przemocą i zadawaniem bólu fizycznego. Chłopcom podobały walki między zawodnikami oraz elementy widowiskowe jak rozbijanie desek.

W. Płucińska, N. Pawlak

Klasa piąta zarobiła na swój wyjazd do kina

W listopadzie klasa 5 zorganizowała kawiarenkę oferującą za drobne kwoty słodkości i ciasta dla chętnych uczniów w szkole.

Uzbieraliśmy pokaźną sumę pieniędzy. Zgodnie z wyliczeniami starczyć miało na bilety do kina, podróż oraz niewielkie kieszonkowe dla naszej siedmioosobowej klasy. Postanowiliśmy pojechać do kina do Łodzi -

mówi Weronika Płucińska.

Nastał dzień wyprawy. W czwartek o godzinie 8.00 wyruszyliśmy. Najpierw jechaliśmy autobusem gminnym do Zgierza, a potem

tramwajem do Łodzi. Na miejscu byliśmy za wcześnie, więc wybraliśmy się na spacer po Manufakturze. Obejrzelśmy lodowisko i zrobiliśmy zdjęcia przy gigantycznej choince. Gdy przyszła pora, poszliśmy do kina na film pod tytułem "Przygody Tintina". Po seansie poszliśmy pooglądać sklepy w Manufakturze. Wszyscy byli zadowoleni, ponieważ podobał nam się film oraz wyprawa, jaką sobie sami zorganizowaliśmy.



poza murami szkoły

Zwierzęta ze schroniska otrzymały pomoc z Dąbrówki

Przekazanie zebranej żywności odbyło się podczas wizyty czwartej i piątej klasy w schronisku. Zanim uczniowie weszli na teren schroniska, musieli poczekać przed bramą, by pracownicy zawolali biegające wolno zwierzęta.



Część zebranej przez uczniów karmy

Psy przywitały ich merdaniem ogonów, podskakiwaniem i lizaniem po rękach. Widać było, że bardzo się cieszą i są spragnione kontaktu z człowiekiem. Uczniowie zobaczyli, w

jakich warunkach mieszkają psy i koty. Obejrzeni boksy, które mieszczą po trzy psy. Wśród nich było też dużo chorych i starych zwierząt. Jeden z psów nie miał jednej łapy. Schronisko przysparza także kota, który podczas wypadku samocho-

wego był rozcięty na pół, ale udało się go uratować. Wizyta w schronisku zrobiła na wszystkich duże wrażenie. Uświadomiła, że za każdy zwierzęcy los odpowiedzialny jest człowiek.



Psy były bardzo wdzięczne za każdą pieszczotę.

FUNDACJĘ MEDOR MIESZCZĄCĄ SIĘ W ZGIERZU PRZY UL. UROCZEJ 9 założyła grupa wolontariuszy, która zajęła się problemem bezpańskich zwierząt. Wydzierzała od miasta grunt, uzbroiła teren, który został ogrodzony. Wybudowano na nim kilka boksów i bud dla psów, kociarnię oraz rozpoczęto remont budynku, w którym mieściły się kuchnia, izolatka, pomieszczenia gospodarcze. Cała ta inwestycja została sfinansowana prywatnymi środkami. Do chwili obecnej trwa rozbudowa schroniska.

Ł. Kaczmarek, H. Maciaszczyk

"Poczuliśmy się jak prawdziwi dziennikarze..."

Ważną częścią listopadowych warsztatów dziennikarskich Junior Media była konferencja prasowa, na którą zaproszono Adama Kszczota. Brali w niej udział nasi szkolni dziennikarze Natalia Pawlak i Mateusz Cybulski.

"Miało to być dla nas, początkujących dziennikarzy, pierwsze tak ważne doświadczenie. Przed konferencją dziennikarze Sławomir Sowa i Arkadiusz Krystek pomogli nam przygotować się do niej. Powiedzieli, że dziennikarz musi jak najwięcej wiedzieć o osobie, z którą będzie rozmawiał. To nie tylko oczywisty obowiązek, ale także sposób na uniknięcie zdarzających się gaf. Gdy zaczęła się konferencja, dziennikarze wszystkich szkolnym gazetek mieli możliwość zadawania pytań.



Kolejnością zgłoszeń kierował jeden z dziennikarzy. Nasze pytania zapadły nam głęboko w pamięci. Mateusz zapytał, co Adam Kszczot planuje robić po zakończeniu kariery sportowej. Ja chciałam wiedzieć jakie cechy charakteru pomogły mu odnieść sukces w sporcie. Podczas tego doświadczenia poczuliśmy się jak prawdziwi dziennikarze. Obok ekstazy spowodowanej kontaktem ze sławnym sportowcem, czuliśmy też sporą treść."

Natalia Pawlak

Kim jest Adam Kszczot?

Adam Kszczot urodził się 2 września 1989 w Opocznie. Jest polskim lekkoatletą specjalizującym się w biegu na 800 metrów, medalistą mistrzostw Europy oraz halowych mistrzostw Europy. Reprezentował Polskę na drużynowym czempionacie Starego Kontynentu oraz w meczach międzypaństwowych. Pochodzi z

Konstakowice. jest studentem Politechniki Łódzkiej na kierunku zarządzanie inżynierskie. W 2007

zadebiutował na imprezie międzynarodowej zdobywając brązowy medal mistrzostw Europy juniorów. Rok później



uplasował się tuż za podium na czwartym miejscu w rozegranych w

Bydgoszczy Mistrzostwach świata juniorów. Ponownie czwartą lokatę zajął w halowym czempionacie Starego Kontynentu w Turynie na początku sezonu 2009. Latem tego samego roku zdobył tytuł młodzieżowego mistrza Europy. W 2010 zdobył dwa brązowe medale podczas halowych mistrzostw świata

oraz na mistrzostwach Europy. Wygrywając z Marcinem Lewandowskim zapewnił sobie w 2011 złoty medal halowych mistrzostw Europy. W lipcu 2011 obronił tytuł młodzieżowego mistrza Europy, a kilkanaście tygodni później zajął szóstą lokatę w mistrzostwach świata. Na koniec sezonu 2011 zajął 4. miejsce w plebiscycie na wschodzącą gwiazdę europejskiej lekkoatletyki organizowanym przez European Athletics.

Źródła: WIKIPEDIA

Początki kariery Adama

Adam Kszczot podczas konferencji cierpliwie odpowiadał na pytania młodych dziennikarzy. Sportowiec rozpoczął wywiad pokazując nam swoje zwycięskie korkotrampki. Powiedział m. in., że jego kariera rozpoczęła się w szkole podstawowej. W klasie 4 był na tyle szybki, aby prześcignąć kolegów, którzy byli od niego nawet dwa lata starsi. Wtedy jego wuefista zauważył talent Adama i pokierował początkami jego kariery. Na rozpoczęcie profesjonalnych treningów musieli zgodzić się rodzice. Przebywanie daleko od domu i ciężka praca sprawiły, że początkowo Adam chciał wracać do domu. Rodzice i trener wspierali go na tyle mocno, że postanowił wytrwać. Dzięki temu dziś jest mistrzem i naszą dumą.

Mateusz Cybulski

